KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1-go Lutego 1867 r. | № 27. | Lat 46. | 20-go Stycznia / 1-go Lutego 1867 roku.

Piątek. | Rano zimna st. 1, w połud. c. st. 1. Wysok. wody st. 5 c. 4; (Przyby:) | Przyb: dnia godz: 1 m. 23. | Jutro, Oczyszczenie N. MARJI PANNY. Pojutrze, Śgo Błażeja B. M.

— Jutro, jak już wspomnieliśmy, z powodu Uroczystości N. Marji P. Oczyszczenia (Gromnicznej), odprawiać się będą Nabożeństwa Odpustowe w Kościołach: Śgo Jacka, przy ulicy Freta; Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; parafjalnym Śtej Trójcy, na Solcu; zaś w Kościele Śgo Józefa Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odprawiać się będzie dopołudniowe Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich.

z Bożej Łaski,
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,
Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki,
etc, etc, etc.

Ukazami Naszemi w dniach 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. i 18 (30) Czerwca 1866 roku wydanemi, Darowaliśmy stałe zabezpieczenie Duchowieństwu parafijalnemu Rzymsko-Katolickiemu i Greko-Unickiemu w Królestwie Polskiem. Zwróciwszy zarazem uwagę i na położenie tamecznych Prawosławnych probostw, przekonaliśmy się, że utrzymanie Xięży i służby cerkiewnej tych probostw, pozostając bez zmiany w ciągu wielu lat, nie tylko, że nie odpowiada środkom, otrzymywanym teraz ze Skarbu przez Duchowieństwo innych wyznań chrześcijańskich w Królestwie, lecz nawet nie zabezpiecza potrzeb Duchowieństwa Prawosławnego parafijalnego w tym kraju. Wskutek tego, Rozkazaliśmy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem, po porozumieniu się z Arcy-Biskupem Warszawskim i Nowogeorgiewskim, ułożyć projekt koniecznego zwiększenia utrzymania służby kościelnej Prawosławnej.

Znajdując przedstawiony Nam i rozpoznany w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego nowy etat dla Prawosławnej służby kościelnej, odpowiednim rzeczywistej potrzebie, Uznaliśmy za dobre takowy zatwierdzić, i zgodnie z tem postanowiliśmy i postanawiamy:

Art: 1. Zatwierdzony przez Nas do niniejszego dołączony etat Duchowieństwa Prawosławnego parafijalnego Dyecezji Warszawskiej, ma być wprowadzonym w wykonanie z dniem 1 (13) Stycznia 1867 r.

Art: 2. Wszelkie poprzednie z niniejszemi: Ukazem i etatem niezgodne, postanowienia i rozporządzenia uchylają się.

Art: 3. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego Ukazu, który ma być wniesionym do Dziennika Praw, polecamy Naszemu Namiestnikowi w Królestwie Polskiem i Władzom, do których to należy.

Dan w St. Petersburgu, d. 14 (26) Grudnia 1866 r.
Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER“.

Za zgodność z Oryginałem: „za Głównego Naczelnika Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do Spraw Królestwa Polskiego“, Sekretarz Stanu,
(podp:) *D. Nabokow.* (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, zważywszy, że St.-Petersburgskie Gubernjalne ziemskie zgromadzenie, od samego otwarcia jego posiedzeń, działa niezgodnie z prawem, i zamiast aby podobnie do ziemskich zgromadzeń innych Gubernji, korzystać z Najwyżej nadanych praw w celu istotnego opiekowania się powierzonemi mu ziemsko-ekonomicznemi interesami, bezustannie ujawnia dążenie, przez niedokładne wyjaśnienie spraw i niewłaściwe tłomaczenie prawa, wzbudzania uczuć nieufności i nieposzanowania względem rządu, — Najwyżej rozkazać raczył: 1. Zamknąć i rozpuścić obecne St.-Petersburgskie Gubernialne ziemskie zgromadzenie. 2. Zamknąć w Gubernji St.-Petersburgskiej urzędy Gubernialny i Powiatowe. 3. Zawiesić w Gubernji St.-Petersburgskiej, do dalszego rozkazu, działanie ustawy o ziemskich instytucjach z 1-go Stycznia 1864 r., i dodatkowych do niej przepisów prawnych. 4. Wszystkie sprawy i fundusze urzędów oddać tym władzom, które niemi zawiadywały przed wprowadzeniem w życie instytucji ziemskich. 5. Złożone Gubernialnemu zgromadzeniu, sprawozdanie i przedstawienie Gubernialnego ziemskiego urzędu z 3go Stycznia r. b. przesłać do roztrząśnięcia i prawnej uchwały 1-go Departamentu Rządzącego Senatu. 6. Prezesa Gubernjalnego urzędu, uważać za usuniętego, a wszystkich innych członków urzędów ziemskich, za uwolnionych od obowiązków.

Najwyższy Rozkaz o zamknięciu obecnego St.-Petersburgskiego Gubernjalnego ziemskiego zgromadzenia i zawieszeniu w Gubernji St.-Petersburgskiej działania ustawy o ziemskich instytucjach, wprowadzony został w wykonanie 16/28 Stycznia r. b. przez St.-Petersburgskiego Gubernatora, który osobiście oznajmił go Gubernjalnemu ziemskiemu zgromadzeniu.
(D. W.)

— Z Najwyższego Rozkazu Najjaśniejszego Pana, półszwadron żandarmerji przy Sztabie Okręgu Wojennego-Warszawskiego, ma być przeformowany na komendę konną żandarmską, z 10 szeregów złożoną, mającą jednego ober-oficera jako naczelnika komendy, jednego wachmistrza młodszego, dwóch podoficerów, 25 szeregowych i 23 koni frontowych, z których jeden oficerski. Komendy konne żandarmów, zostające przy sztabach Wileńskiego, Kijowskiego i Odeskiego okręgów wojennych, mają być zwinięte, a w miejscu ich, przy każdym z tych sztabów pozostaną po 8-u pieszych żandarmów, z których połowa będzie podoficerów. Żołd dla komendy żandarmskiej okręgu Warszawskiego i pieszych żandarmów ma być

wypłacony podług ustanowionego etatu, załączonego do Rozkazu z d. 28 Września 1864 r. N. 293. (D. W.)

— *Gubernator Cywilny Warszawski*, podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek reorganizacji Władz Gubernjalnych Administracyjnych w Królestwie, na mocy Najwyższego rozkazu Rządzącemu Senatowi, z daty 19 (31) Grudnia r. 1866, dotychczasowe wydawanie pasportów, przez Wydział Policyjny przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim do Cesarstwa, i w ogóle cała czynność w odrabianiu interesów pasportowych od dnia 1 (13) Stycznia roku bieżącego, załatwianą będzie w Gubernatorskiej Kancelarji, do której odtąd osoby interesowane zgłaszać się winny, codziennie od godziny 9ej rano do 3ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych. Przytem nadmieniam, iż dla uniknienia zwłoki w wydawaniu pasportów do Cesarstwa, jak niemniej w ulegalizowaniu kwalifikacji do pasportów zagranicznych, każdy proszący, obowiązany jest złożyć świadectwo, wymagane artykułem 15 Ustawy o wydawaniu pasportów, napisane na właściwem stemplu przez Wójta Gminy lub Burmistrza miasta, przez Naczelnika Powiatu poświadczone, z wyraźnem nadmienieniem, czy proszący ulega obowiązkowi służby wojskowej lub nie, że nie ciążą go należności skarbowe, i że służy mu prawo na wyjazd do Gubernji środkowych. Prośby z takiemi tylko świadectwami podane, mogą otrzymać pożądany skutek. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*, zawiadamia osoby interesowane, że Kassa Ekonomiczna Miasta Warszawy upoważnioną została do poboru składek w roku 1867 od tych ubezpieczonych na życie, którzy poprzednio deklarowali opłacać składkę rzeczoną w Kassie Głównej przy b. Dyrekcji Ubezpieczeń. Przytem Magistrat Miasta Warszawy znajduje potrzebę ostrzedz ubezpieczonych, że podług art. 40 Urządzenia szczegółowego zabezpieczenia na życie przez Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 2 (14) Września 1844 r. wydanego, dopuszczający zaległości w opłacie składek rocznych, lub na raty rozdzielonych do dnia 1 (13) Lipca r. b., po tym terminie obowiązanym będzie dopłacić kary, za pierwszy miesiąc po pół od sta, za drugi i trzeci po jednym od sta od całkowitej zaległości jaka w tymże dniu istnieć będzie. Jeżeli zaś zaległość pomienioną do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku uiszczoną nie będzie, wszelkie zobowiązania b. Dyrekcji Ubezpieczeń, a teraz przechodzące na Magistrat Miasta Warszawy, z tymże dniem ustaną. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*,—zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Stycznia) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 58, na które, tudzież na dawniejsze, w 422 wnioskach złożono rs. 10,004 kop. 20. Na żądanie zaś 132 uczestników (prócz procentu rs. 5 kopiejek 90½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,689 kopiejek ½ i umorzyła xiążeczek 38. Przeto uczestników 17,836, posiada kapitał rs. 691,949 kop: 61½. (D. W.)

— *P. o. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem*, zawiadamia poniżej wymienione osoby, że prośby ich, jako przychylnemu załatwieniu nie ulegające, bez skutku pozostawione zostały: Głażewska Bronisława, Kuligowska Fryderyka, Kozłowska Katarzyna, Bronce Franciszek i Józefa, Kaczkowska Izabela, Salinger Katarzyna, Morawska Marjanna, Pętkowska Ludwika, Krynicka Cecylja, Żychoszec Krasowska Daniela, Waligórska Anna, Rożniewska Emilja, Kleczyńska Juljanna, Rutkowska Izabela, Piotrowska Felixa, Ostrowska Łucja, Buczko Marja, Jastrzębska Julja, Kowalski Franciszek, Przewuska Marjanna, Więckowski Michał, Rybus Paweł, Szmitkowska Marjanna, Brandt Magdalena, Ignatowicz Anna, Mucha Małgorzata, Wiatrowska Antonina, Żukowska Balbina, Zmijewska Ludwika, Roszkowska Józefa, Gajewska Józefa, Kliszewska Franciszka, Zbikowski Antoni, Lelińska Elżbieta, Choszczewska Paulina, Podniesińska Paulina, Dylewski Józef, Kożuchowska Paulina, Zdybicka Agnieszka, Grynagiel Anna, Berger Józefa, Elżanowska Anna, Piłecka Tekla, Kwiatkowski Józef, Prądzyńska Antonina, Andrusewicz Weronika, Dębski Michał, Fabjan (Fabjanek) Marja, Piotrowski Kazimierz, Włodarska A., Lauber Natalja, Hertz Rozalja, Głowacka Marja, Ptasińska Marjanna, Grass Dorota, Celing Franciszek, Okniński v. Okliński Sylwester, Lewiński Ludwik, Dzierżanowska Marja, Ber Rozalja, Szczuczyńska (Szczecińska) Agnieszka, Serafimowicz Julja, Kisperscy: Wincenty i Elżbieta, Wagner Augustyna, Siewierska Wiktorja, Strycharska Florentyna, Czychocińska Franciszka, Dubińska Weronika, Stankiewicz Mateusz, Mikucka Aniela, Olszewska Julja, Kaczanowska Anna, Drecki Leopold, Skolimowska Anna, Denner Marcin, Grabski Edward, Sabitis Barbara, Gołub Sydonja, Wasilewska Juljanna, Marczewski Józef, Miernicka Franciszka, Wolf Teofila, Korecka Marjanna, Sroczyńska v. Stroczyńska Anna, Matlongiewicz Florjan, Zadkec Wiktorja, Koch Marja, Fedorowicz Karolina, Ciemniewska Xawera, Majewska Marja, Sobolewska Jadwiga, Bartlińska Domicella, Skrobańska Antonina, Kleczyńska Zuzanna, Danowska Florentyna, Rydel Ewa, Plesztowska Weronika, Wejnert Anna, Lasz Marjanna, Rendzicka, Ostrowski Kazimierz, Górski Kazimierz, Bojasinowska Agnieszka, Hantower Wolf i Marja, Sulimierski Marceli, Marczewska Tekla, Węglińska Róża, Dąbkowska Katarzyna, Małicki Bernard, Modzelewski Alexander, Karwowscy: Emilja i Józef, Kweczyńska K., Walewska Marja, Szadurska Józefa, Prędowska Anna, Dworznik Emilja, Pajewska Julja, Malinowska Józefa, Cygańska Ludwika, Janikowska Wanda, Cygler Marja, Pondo Marjanna, Zanowicz Julja, Marczewska Wanda, Bertrand Zofja, Bańkowski Antoni, Młocki Stanisław, Selwińska Dorota, Moszczyńska Rozalja, Majewska Zofja, Kamińska Marcella, Domaszewska Franciszka, Koch Teofila, Kopczewska Tefila, Zabłocka Eleonora, Awszlag Balbina, Szaniawska Justyna, Dobosz Marjanna, Poliszot Ludwika, Damęcka Marja, Borowiecka Lucyna, Przybyłko Andrzej, Ryszkowski Jan, Jastrzębska Marja, Stankowska Antonina, Pieniążek Sura-Ryfka, Egersdorf Andrzej, Kurządkowski Izydor, Hrapkiewicz Wojciech, Westendorf Julja, Jaworski Wincenty, Trul Juljanna, Jurczyńska Ludwika, Kleczyński Bazyli, Lerczyńska Anna, Dmowska Antonina, Sikorski Karol, Jabłońska Karolina, Majchrowscy: Jan i Anastazja, Skoryno Klara, Zagórska Wanda, Strzemieczny Tomasz, Olkowska Marja, Muklanowicz, Inger Elżbieta, Bogusławski Andrzej, Czapińska Karolina, Zabawska Marjanna, Wojsiatycz Anna. (Gaz: Polic:).

— Wyjechał z Warszawy, Jenerał-Major *Kochanow*, Gubernator Cywilny Gubernji Petrokowskiej, do Petrokowa.

— Zwłoki ś. p. Augusta Hrabiego *Potockiego*, nabalsamowane przez Dra Hirschfelda, Professora Anatomji w Szkole Głównej, tymczasowo złożone zostaną, jak donieśliśmy, w katakumbach kościoła Śgo Krzyża, zkąd następnie przewiezione być mają do Willanowa, dla pochowania. (993)

— Dnia 27go z. m. b. r., zmarła w naszem mieście, w wieku lat 29, Karolina z Taubwurclów *Goldring*.

— W dniu 23 z. m. przeniosła się do wieczności we wsi Ossie, Gub: Radomskiej, Elżbieta z Damów

Gerlicz, po ś. p. Gerliczu, b. obywatelu ziemskim Gub: Lubelskiej i Sędzim Pokoju, pozostała wdowa, w wieku lat 61.

— Dnia 20go Grudnia r. z., zmarł we wsi własnej Ruda (Gub. Warszawska), Stanisław Kostka *Dembowski*, Obywatel Ziemski.

— Wczoraj o godz. w pół do 7ej wieczorem, w kościele Parafjalnym Narodzenia N. M. P. przy ulicy Leszno, JX. Osiński pobłogosławił związek małżeński, zawarty między P. Juljanem *Drabińskim*, Urzędnikiem Rządu Gubern. Warsz., a Panną Wandą *Boczkowską*, córką Obywateli.

— Wczoraj, w kaplicy PANA JEZUSA, przy Kościele Archikatedralnym, o godzinie 10ej z rana, JX. Seroczyński pobłogosławił związek małżeński Pana Józefa *Eckerta*, towarzysza sztuki drukarskiej, z Panną Elżbietą *Pieniążek*, córką Obywatela tutejszego.

— Onegdaj, w Kościele w Chotomowie, pod Jabłonną, pobłogosławiony został związek małżeński Pana *Dębińskiego*, Expedytora poczty miejscowej w Jabłonnie, z Panną *Omylińską*, córką Poczthaltera tejże poczty.

— Dnia 26go z.m. b. r., w Lublinie, w kościele Katedralnym, pobłogosławiony został związek małżeński W. Franciszka *Klamborowskiego*, z Panną *Wrońską*, Córką ś. p. Wincentego i Elżbiety z Porębskich, Małżonków Wrońskich.

— Wczoraj Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, złożyli życzenia Prezesowi Towarzystwa JW. Piotrowi Hrabiemu *Łubieńskiemu*, jako w dniu jego imienin.

— Przypominamy, dzisiejsza prelekcja Prof. *Dudrewicza*, iż zacznie się nie o godzinie 5½, ale o samej 5ej wieczorem.

— Pojutrze, w Niedzielę, dnia 3 b. m., odbędzie się jak zwykle o godzinie 1ej z południa, w Auli Szkoły Głównej, prelekcja publiczna, Prof: Lewestama, przedmiotem której będzie w dalszym ciągu „obraz najnowszej Polskiej Literatury“ (Mickiewicz). O czem z powodu jutrzejszego Uroczystego Święta, dziś czytelnikom przypominamy.

— Z powodu opóźniania się wielu osób na prelekcję i powstającego ztąd szmeru, odrywającego uwagę słuchaczy, mniemamy, że najwłaściwszym środkiem zapobieżenia temu, byłoby niewpuszczanie do sali przybywających o 5 minut po oznaczonej godzinie. Jakkolwiek środek ten zbyt wydawać się może absolutnym, a nawet przykrym dla tych, którychby dotykał, na Zachodzie, jednak. w podobnych razach wszędzie jest stosowany. Mamy pod ręką Nr 2gi z r. b. „Nordd: Alg: Ztg“, w którym stowarzyszenie naukowe podając wiadomość o rozpoczęciu prelekcji Tajnego Radcy Dra Engel, o przemyśle w wielkich miastach, uprasza zarazem o punktualne przybywanie, gdyż w 5 minut po 5tej drzwi zamknięte będą. Powaga przedmiotu, stanowisko wykładających, a wreszcie sama przyzwoitość upoważniałyby i u nas zastosowanie podobnego rygoru.

— *Od Wydawcy Bibljoteczki kolei żelaznych.* — Ponieważ pierwsza xiążeczka tej bibljoteczki, zawierająca powiastkę T. T. Jeża, p. t. „Mąż z rezerwy“, stosunkowo w bardzo krótkim przeciągu czasu, w znacznej liczbie exemplarzy sprzedaną została, co zdaje się dowodzić praktyczności tego rodzaju publikacji, przeto wydawca, chcąc nadać jej większą jeszcze użyteczność dla publiczności, zamierza dołączyć do następnych zeszytów, wszelkie objaśnienia dotyczące dróg oraz ogłoszenia i anonse interessować mogące podróżnych. Wzywa więc przeto właścicieli hotelów, kupców, ajentów, przemysłowców wszelkiego rodzaju, aby swoje adressa i ogłoszenia raczyli nadsyłać, wraz z opłatą po cenie kop. 10 za wiersz druku do kantoru drukarni P. Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, istniejącej, Wszyscy, którzyby pragnęli nabyć w większych partjach exemplarze tej Bibljoteczki, lub też wziąć takowe w komiss, raczą się zgłosić do pomienionego kantoru.

— Liczba planet nowych gołem okiem nie widzialnych między *Marsem* a *Jowiszem* krążących, co raz więcej się powiększa. W r. z. odkryto ich sześć, i te w porządku chronologicznym są: 86ta *Semele* odkryta d. 4 Stycznia r. z. w Berlinie przez Astronoma *Tifien*. 87a *Silvia* d. 16 Maja r. z., w Madras przez *Pogson*. 88a *Thisbe* d. 20 Czerwca w *Clinton* w Ameryce przez *Petersa*. 89ta d. 6 Sierpnia w Paryżu przez Astronoma *Levi*. 90ta *Antiope* d. 1 Października w *Bilk* przez *Luther'a*. 91a d. 10 Listopada r. z. w Lipsku, przez *Vogla*.

— Słyszeliśmy nieraz opowiadania o przypadłościach *lunatyzmu*, nawiedzającego zwłaszcza osoby nerwowe. Jako środek przerywający od razu ten stan anormalny i niedopuszczający nocnych wędrówek, z takiem, jak wiadomo, niebezpieczeństwem połączonych, podają niektórzy stawianie przy łóżku chorego, obszernych naczyń wodą napełnionych. Chory stąpając na wodę, od razu jej zimnem przebudzony zostaje. Płat sukna dobrze zmoczony, może również, acz nietyle skutecznie, zimną wodę zastąpić. Środek to jest podobno nie nowy, jednakże podajemy go tutaj dla osób, któreby onego nieświadomemi były.

— Jakkolwiek przywóz mięsa z okolic Warszawy ciągle wzrasta i dobrodziejstwem jest dla mniej zamożnych mieszkańców, którzy dotąd albo mięso przepłacać, albo też wyrzekać go się zmuszeni byli, wiele jednak osób dotąd waha się kupować mięso rozwożone po ulicach, z obawy, czy nie pochodzi z chorych bydląt. Otóż w celu zapobieżenia podobnym obawom i rozciągnięcia bliższej kontrolli nad sprzedażą mięsa przywożonego, słyszeliśmy, że odtąd sprzedaż ta tylko w kilkunastu punktach targowych dozwoloną będzie, a sprzedający zaopatrzeni być mają w świadectwa właściwego wójta gminy, iż w miejscu skąd mięso dostarczono, żadna choroba nie panuje, i mięso to ze zdrowego bydlęcia pochodzi. Tym sposobem każdy kupujący przekonać się może o dobroci przywożonego mięsa, a że takowe będzie wystawione na sprzedaż w miejscach targowisk publicznych, gdzie służba policyjna lekarska i administracyjna ciągły dozór rozciąga nad dobrocią sprzedawanych artykułów żywności i rzetelnością miary i wagi, kupujący przeto jeszcze i pod tym względem będzie zabezpieczony.

— W „Independance Belge“ czytaliśmy zajmującą wiadomość o szkodliwości jedwabiu zaprawianego ołowiem przy oczyszczaniu jedwabiu, różne używane są sposoby; maczają go w roztworze z cukru, z galasu, aby

mu przydać więcej połysku i wagi, przy sprzedaży bowiem na wagę jedwabiu, im który cięższy, tem lepiej płaci. Ta okoliczność powoduje niektórych przemysłowców do sztucznego powiększenia tej wagi, w sposób nader szkodliwy dla zdrowia ludzkiego. Zanurzają oni jedwab w octanie ołowiu, suszą, a potem wystawiają na działanie pary siarki, skutkiem czego w jedwabiu tworzy się siarczan ołowiu, który ciężarem swoim znacznie powiększa wagę jedwabiu do 23%, a objaśnić trzeba, że kiedy pół kilogramu jedwabiu sprzedaje się od 60 do 70 franków, takaż waga siarczanu ołowiu kosztuje 75 cent:. Siarczan ołowiu szkodliwą jest trucizną, i osoby szyjące jedwabiem, który nim napojony został, narażają się na utratę zdrowia, zwłaszcza, jeżeli mają zwyczaj zwilżać w ustach nitkę, nim ją nawleką. W interessie przeto zdrowia szwaczek i krawców, zwracamy uwagę PP. Właścicieli zakładów szycia, aby przy zakupach jedwabiu poddawali go przedewszystkiem próbie, czyli nie zawiera w sobie siarczanu ołowiu. Próba ta jest dosyć łatwą: w rurę szklaną z dnem u dołu, w kieliszek wysoki od Szampańskiego wina, na samym brzegu u wierzchu kładzie się kilka nitek jedwabiu, lekko octem zwilżonych, i następnie wlewa, się na ten jedwab kilka kropel jodek potażu jeżeli jedwab' jest ołowiem zaprawny, wytwarza się z niego jodek ołowiu, w postaci złotego deszczu. Po odłączeniu w ten sposób ołowiu, przez zważenie jedwabiu, można sprawdzić ile ołowiu ubyło.

— P. Faustyn Cengler, artysta rzeźbiarz, wykonywa obecnie parę prac, które wkrótce na Wystawie Towarzystwa Zechęty Sztuk Pięknych się ukażą.

— Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego, odbyła się pierwsza próba orkiestrowa dwóch aktów opery Grossmana „Rybak z Palermo."

— P. Kleczyński, pjanista, znany u nas ze swych koncertów, powrócił do Lublina z wycieczki swojej do Żytomierza i Kijowa, gdzie zamierza dać koncert.

— Dawison ukończył z tryumfem szereg przedstawień w Nowo-Yorkskim teatrze, i z dwudziestu dwóch przedstawień zebrał 23,000 dolarów. W Listopadzie Dawison wypoczywał, i raz tylko w ciągu tego miesiąca dał przedstawienie na korzyść miejscowego szpitala. Ale od 1go Grudnia rozpoczął znowu szereg widowisk w teatrze „Thalia", niewielkim, lecz bardzo wykwintnym i położonym w najmodniejszej części miasta. Tu artysta występować będzie w rolach rodzajowych; w wielkim zaś teatrze ogrodu zimowego, raz na tydzień dawane będę, z jego współudziałem, dramata Szekspira.

— Cyrk Renza w Petersburgu, drugiego już traci jeźdźca, skutkiem nieszczęśliwego wypadku; dwa tygodnie temu, podczas wyścigów z przeszkodami, koniuszy Schuman, który 20 lat był przy Renzu, można powiedzieć prawą jego ręką, stojąc przy barjerze, tak silnie został uderzony w piersi przez konia, przesadzającego barjerę, że w kilka dni życie zakończył.

— Przed niejakim czasem, przy ulicy Śto Jerskiej, w domu Pana Krupeckiego, założoną została nowa fabryka szuwaxu, farbki do bielizny, oraz rozmaitych tłuszczów do rzemieni, pod firmą Pana Adolfa *Roth* z Wiednia przybyłego, i współki. Skład główny wyrobów tej fabryki w tych dniach otwartym został w domu Zarządu Wojskowego, wprost statuy Kopernika. Tak szuwax, jak i farbka, z prawdziwego Indigo przyrządzona, oraz tłuszcze: zwyczajny do osi, glansowy do rzemieni i parafinowy Francuzki, odznaczają się znakomitą dobrocią.

— (Art: nad:). Istniejąca przy ulicy Niecałej restauracja Pana *Pstrągowskiego* ciągłem się cieszy, i to słusznie, powodzeniem. Zwykle w tego rodzaju zakładach, w miarę powodzenia, i zapał przedsiębierców i *sosy* zarazem *stygną*. Ten przypadek nieistnieje wszakże co do pomienionej restauracji, w której zachodny i sumienny przedsiębierca, ciągłem staraniem, potrafił i potrafi zjednać sobie nadal zupełne publiczności zadowolenie. Nie bardzo to eleganckie przysłowie: „Niewierz gębię, aż położysz na zębie", jednakże, jeżeli kiedy, to w tym razie zupełne znajduje zastosowanie; idzie tu bowiem o to, aby osoby poszukujące smacznych a tanich obiadów, raz spróbować chciały kuchnię Pana *Pstrągowskiego*, a niezawodnie ustalą swój wybór w tej mierze. Mówię to w interesie ogółu i w swoim własnym, bo wiadomo, że w miarę większego napływu gości, tem łatwiej i samemu przedsiębiercy, wprowadzać wszelkie stopniowe ulepszenia.— W. S.

— *Panie Redaktorze!* Onego czasu, przechodząc około okna wystawy handlu delikatesów P. *Słępkowskiego*, usłyszałem sprzeczkę dwóch modnych Pań, przypatrujących się pełzającym tamże małym żółwiom. Jedna z nich dowodziła, że to są *żaby zagraniczne*, inna uważała je za żywe *ostrygi*, o których ten handel codziennie donosi w *Kurjerze*, gdy tymczasem o żabach nigdy niewspomina. Niemiałem czasu doczekać się końca tej rozprawy. Dziś spostrzegam wielkie ułatwienia w podobnych kwestjach naukowych. Dziś ten przybytek gastronomji przybrał także charakter gabinetu historji naturalnej. Znajdziesz tam *okazy* malowane wyrazistemi barwami zaszkłem, albo pieczone i gotowane. Pomysł to szczęśliwy, patrząc bowiem na *fac simile* różnych tworów natury młodzieniec dajmy na to *złoty* oznajmia się z *Zoologją*, *Ornitologją*, *Ichtyologją* i wbija w pamięć kształty. Konsumując zaś, przysposabia podniebienie i żołądek, aby po licznych studiach umiał bez pomocy podobizn rozróżnić jedno od drugiego. Obok tego można się nauczyć *analizy* i *osteologji*. Dla nauki, że *Drop'* jest ptakiem, umieszczono go wypchanego na bufecie. Wejście do tego gabinetu jest gratis, przytem jeszcze może każdy zjeść wyborne śniadanie, wypić butelkę wina, lub czego innego i za to.. i za to zapłacić, o tak *zapłacić!— Wawrzyniec K...*

— Pisma nasze wspominały niedawno o wielkim zakładzie pod Paryżem, gdzie kilka tysięcy kur żywionych jest końskiem mięsem. Podobny zakład urządzony został w Belgji, w prowincji Limburgskiej, w okolicach Saind-Trond, właściciel co tydzień zabija kilka koni, mięso gotuje w kotłach, a rosół w ten sposób wygotowany, daje trzodzie chlewnej, która się bardzo na nim wypasa, mięso kurom, których posiada 2,000. Jajka, kury co się niechcą nieść, kurczęta, kapłony, pulardy z tego zakładu wyłącznie idą do Anglji.

— Dowiadujemy się, iż fabryka wyrobów cygar pod firmą *La Ferma*, już została ostatecznie urządzo-

ną w naszem mieście. Mieścić się ona będzie przy ulicy Pięknej.

— Wczoraj znów przez miasto przewożono kilka brankardów dla kolei Terespolskiej.

— W dniu onegdajszym, Walentyna Kurowska, wyrobnica, zamieszkała pod Nr 2841 przy ulicy Tamka, w zamiarze odebrania sobie życia, weszła na strych tegoż domu i powiesiła się, lecz dostrzeżona wcześnie przez Franciszka Falkowskiego, mieszkańca tegoż domu, została odciętą i jako zupełnie zdrowa do aresztu policyjnego odesłana. — W tymże dniu w domu pod Nr 1654b, przy ulicy Wspólnej, czteroletnia dziewczynka, córka Abrama Munsztenblata, wyrobnika, bawiąc się około pieca, w którym się palił ogień, zapaliła na sobie odzież, skutkiem czego poparzyła sobie piersi, twarz i nogi; po podaniu jej natychmiast zaradczych środków lekarskich, nie zdaje się zagrażać jej żadne niebezpieczeństwo. — Dnia wczorajszego w nocy o godzinie 12ej, w domu pod Nr 814 przy ulicy Solnej, w warsztacie majstra ciesielskiego Pawła Niekamowicza, z powodu pozostawionych przez terminatorów bez dozoru palących się wiorów w piecu, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się kilka warsztatów, narzędzia stolarskie i przygotowane materjały drzewne, których wartość poszkodowany podał na rs. 800. Nadbiegła straż ogniowa części 4ej, wkrótce ogień ugasiła i prócz powyższych strat, mieszkańcy tegoż domu żadnych innych szkód nie ponieśli. — Również dnia onegdajszego, Józef Kamiński, powożący sankami Nr 321, jadąc ulicą Chłodną, najechał na Stanisława Grochowskiego, kominiarza części 4ej, którego obaliwszy na ziemię i zaczepiwszy za odzież sankami, wlókł aż do ulicy Grzybowskiej, skutkiem czego Grochowski, jako mocno potłuczony, do Szpitala Śgo Ducha, a sankarz do aresztu policyjnego odesłani zostali. (G. P.)

— Piszą z Nowej Alexandrji, pod dniem 26 b. m., iż tamże lody na Wiśle z powodu nastąpionej odwilży, puściły, i że od 3ch dni nie ma żadnej kommunikacji z drugim brzegiem rzeki.

— Przed kilku laty, W. Pan Soln..... pożyczył od X. Nowodworskiego 1szy i 2gi tom „Historji powszechnej," przez Cezara Cantu; właściciel tegoż dzieła uprzejmie wspomnionego Pana prosi, o odesłanie rzeczonych tomów do furtjana Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, w gmachu przy ulicy Krak:-Przedmieście.

— Pan N. w miesiącu Październiku r. z., pożyczył „Ćwiczenia duchowne," Ś. Ignacego, i cztery dziełka w języku francuzkim „par l'abbé Berseaux," z których zapewne już zrobił użytek; niech więc będzie łaskaw odesłać je właścicielowi.

— Jan *Zurkowski*, b. Artysta baletu, mieszka przy rogu ulic Freta-szerokiej i Podwale, obok kościoła Śgo DUCHA, pod Nrem 167, na drugiem piętrze; wchód przez ganek. W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela *lekcje tańców*. (16,384.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Stanisław *Hibner*, Subiekt Fryzjerski, przeżywszy lat 22 po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym życie zakończył. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz. w pół do 5ej, z kaplicy Szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmętarz Powązkowski. (1027).

— W Sztutgardzie niedawno przedstawiona była z wielkiem powodzeniem, nowa opera, małoznanego dotąd kompozytora Aberta, p. n. „Astorga", znanego z „Przygód" muzyka i dyplomaty z XVIIIgo wieku.

— Baletmistrz Taglioni, wystawił w Medjolanie balet nowy swego układu, „Sardanapal", który się tak Włochom podobał, że twórcę 14 razy wywołali.

— Radca Handlowy, Janke, w Berlinie, w drukarni swojej otworzył osobną salę, w której kobiety będą się mogły kształcić w sztuce drukarskiej.

— Wszyscy niemal słyszeli o rozbiciu Francuzkiego okrętu *Meduzy* przed laty kilkudziesięciu i cierpieniach rozbitków, którzy na tratwie zdołali się uratować. Malarze brali wypadek ten za przedmiot do obrazu, pisarze za przedmiot do opowiadań, i jakkolwiek straszna to historja, i pędzlem i piórem jeszcze ubarwioną została. Kilka osób co wtedy cudownie prawie ocalały, dawno wszystkie pomarły, prócz Józefa Murzyna, który dopiero w r. z. życie zakończył.

— W New-Yorku, jak w Londynie, Paryżu, kanały dla odpływu nieczystości miejskich, inaczej zupełnie jak u nas są urządzone, są to właściwie sklepione pod ziemią korytarze, opatrzone otworami gdzie niegdzie dla przepuszczania światła i powietrza, wyłożone wewnątrz kamieniem ciosowym, po środku których wyżłobiony jest rów, jakim spływają nieczystości, bocznemi kanałami ściekające. Paryzkie kanały szczególnej podziwem są cudzoziemców, a niedawno nawet w świeżo-urządzonych kanałach wyprawione było śniadanie dla któregoś z cudzoziemskich Xiążąt, zwiedzających tę osobliwość. Jeżeli w Paryżu zwiedzają kanały przez ciekawość, w Nowym-Yorku za to czynią to samo, ale dla zysku. Niejaki Schwartz przed kilku laty, poszedł tam do kanałów, dla poszukiwania pieniędzy i kosztowności, i sowicie nagrodzony został, znalazł bowiem przez kilka dni tylko różnych przedmiotów i pieniędzy na 27,000 dollarów, tyle tam jednak użył przykrości, błądząc w zaduchu, przy ciągle gasnącem świetle latarni, że pomimo tak znacznego zysku, nieodważył się pójść drugi raz. Wszystkie gazety w swoim czasie pisały o tem śmiałem przedsięwzięciu, i jedna z starych gazet wpadła przypadkiem w ręce młodej dziewczynie Maryi Walker, która zdołała namówić swego brata młodzieńca i jednego jeszcze towarzysza w późniejszym wieku, aby ponowić wyprawę do kanałów. Dostali plany kanałów, zbadali je dokładnie, ułożyli sobie naprzód, jakie miejscowości każde z osobna przechodzić będą, w jakich punktach codziennie schodzić się będą, a opatrzeni w żywność, światło, narzędzia, worki i kopie planów, spuścili się do kanałów. Wyprawa powiodła się; w kilka dni Mary powróciła (6go Stycznia r. z.), z 15-tu workami, a brat jej i towarzysz pozostali, po 3ch dniach powrócił tylko brat, bez towarzysza, który musiał uledz jakiemuś wypadkowi. Zdobycz tych młodych ludzi oceniają na 1,500,000 dollarów; między kosztownościami mają być pierścienie bryllantowe po 3,000 dollarów, a jeden oszacowany na 16,000 dollarów.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.—Zgromadzenie Fenijenów w Nowym-Yorku przez formalną rezolucję, uznało Centralnego organizatora Stephensa za oszusta i w jego miejsce obrała Jenerała Gleeson. Czy wybór nastąpił podług wszelkich form konstytucji Fenjenów, niewiadomo. — Z Mexyku donoszą, że Cesarz Maxymiljan (znajdujący się obecnie w Pueblo) powziął szczególną myśl, przez okólnik, Ministra Spraw Wewn. zawezwać przywódców republikańskich do uczestniczenia w głosowaniu ludowem, gdyż życzeniem jego jest, aby i prowincje przez nich zajmowane, wyrzekły swe zdanie w Kongresie Narodowym, co do losu Cesarstwa. — Cesarz Maxymiljan przesłał do Europy meble, obrazy i t. p. rzeczy, zdobiące pokoje Cesarzowej Charloty w zamku Chapultepec. Powiezione one zostaną na wyspę Lacrema, gdzie Monarchini ta ma swą posiadłość. (N. P. Ztg)

ANGLJA. *Londyn, 26-go Stycznia.*— Niepogody, długotrwające mrozy i brak porządnej administracji w zaludnionych cyrkułach Londynu, wzmogły nędze między biedniejszą klassą mieszkańców, do tego stopnia, że miłosierdzie prywatne, mimo ofiar znacznych, zaradzić jej nie może. Wczoraj utworzył się tu pod przewodnictwem Lorda Majora, komitet z najznakomitszych osób złożony, dla zbierania składek i wspierania ubogich. Xiążę i Xiężna Walji nadesłali już składkę za pośrednictwem biskupa Londynu. W ogóle żaden naród może nie jest tak szczodrym w niesieniu pomocy bliźnim jak Anglicy. Mimo ofiar poniesionych już z powodu cholery, dla wdów i sierot pozostałych po zabitych w kopalniach Barnsley i Staffordshire, dla wsparcia ubogich na zimę i t. p., teraźniejsze listy składek zapełniają się wkrótkim czasie tysiącami podpisów. W zeszłym tygodniu naprzykład, Wikary z Greenwich, w skutku prostego bileciku do redaktora „Times'a“ w którym polecał mu obogich swej parafji, otrzymał tegoż samego dnia jeszcze 900 f. st. — Obliczono, że w Londynie skutkiem drożyzny mieszkań i zburzenia niektórych dawnych części miasta, około 50,000 osób nie ma na noc żadnego przytułku. — W Chatham dokonywane są próby z bawełną strzelniczą, przy operacjach podwodnych. Kieruje niemi Podpułkownik Fisher z inżenierji. (Nordd. Allg. Ztg)

BELGJA. *Bruxella, 26go Stycznia.* —Komissja między-narodowa, mająca zbadać sprawę otamowania Skaldy, rozpocznie swe prace w przyszłym tygodniu. Hollendrzy nie będą się temu opierali, ale tymczasem będą swe roboty prowadzili dalej.— Król ułaskawił Jenerała Vandermeeren, który uwikłany w spisek oranżystowski w 1841 r., skazany był na śmierć. Wyrok tenzłagodzono na wieczne wygnanie. Obecnie zniesiono i karę wygnania. (N. P. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 27-go Stycznia.* — Ministrowie zajęci są ogromnie projektami, jakie Izbom przedstawione być mają. Zdaje się, że teraźniejsze posiedzenia będą nader ważne i ożywione, tak, jak od lat wielu nie bywało.— Marszałek Niel pracuje nad planem reorganizacji armji, a szczególną uwagę zwraca na specjalną dla niego broń, artylerji i inżenierji. Obok tego zajęty on jest także wykończeniem biografji Vauban'a. — Minister marynarki zatrudniony jest także planami reform, a czynność swą rozpoczął od nakazania budowy kilkunastu statków pancernych. —Na uczcie wyprawionej przez towarzystwo ekonomiczne dla P. Gladstone, honory robił Prezes tego stowarzyszenia, P. Passy. P. Gladstone w długiej mowie objaśniał tryumf systematu wolno-handlowego i zaszczyt tego ekonomicznego przewrotu przypisywał geniuszowi Cobdena i woli Cesarza Napoleona. — Wystawa stanowczo 1-go Kwietnia otwartą zostanie. Teraz już massa osób ciśnie się po bilety, a szczególniej dla tego, iż słychać, że 5000 pierwszych abonentów ma otrzymać prawo wybrania sobie miejsc na uroczystość rozdania nagród, która urządzoną będzie z nadzwyczajną wspaniałością. — Stan zdrowia Cesarzowej Charlotty pod względem fizycznym, jest zupełnie dobry, ale pod względem umysłowym wiele pozostawia do życzenia. (Ind. Belge).

HISZPANIA. — Dekret o reorganizacji armji Hiszpańskiej, obejmuje 10 artykułów, służba w wojsku linjowem, skróconą została z lat 8 na 4, a termin pozostawania w rezerwie, oznaczony także na lat 4.— W Madrycie przyjęto z nadzwyczajnem zadowoleniem oświadczenie w Izbach Portugalskich, Ministra spraw zagranicznych, P. Casal Riveiro, który rzekł, iż celem polityki Portugalji jest zostawać zawsze w jak najlepszych stosunkach z Hiszpanją, ale że przyjaźń ta nie ma dochodzić aż do mieszania się wzajemnego w sprawy wewnętrzne. (Nordd. Allg. Ztg).

NIEMCY. — „Bayer. Ztg“ zaprzecza wieściom o podaniu się do dymisji Ministra wojny i uwolnieniu od służby Jenerała Stephan, Komendanta Norymbergi. (Schl. Ztg).

PORTUGALJA. — Minister wojny Fontes, udzielił Izbie objaśnienia co do pozostania jednego korpusu w prowincji Tras-os-Montes, które oddawna już niepokoiło opinję publiczną. Wiedziano tylko, że jeden z Jenerałów nagle kraj opuścić musiał, i że aresztowano w Lizbonie wielu oficerów i podoficerów, ale mniemano zawsze, iż w tem wszystkiem jest dużo przesady. Obecnie po objaśnieniach Ministra wojny, nie można wątpić, że sprawa ta była istotnie ważną. (N. Pr. Ztg).

— Rozmaitości.— Któryś z kronikarzy Paryzkich opowiadał, że dzięki maskaradzie i ślizgawicy, pewien ubogi młodzieniec poślubił wdówkę, liczącą 2 miljony fortuny. Czy była młoda, przyjemna i ładna, nie wiemy, gdyż kronikarz o tem milczy i już tem samem podaje w wątpliwość jej wdzięki, chyba że miljony zastąpić je mają. Owóż ta wdówka *quaerens quem devoret*, jak kronikarz powiada, czego jednakże dosłownie brać nie można, i mniemać, jakoby wdówka kogo pożreć chciała, ale raczej wyrażenie to za szczególną retoryczną formę przyjmując, przypuszczać należy, że wdówka znaleźć pragnęła kogoś, coby jej wdowieństwo osładzał i samotność jej i miljony podzielał. Dla poszukiwań takowych, udała się na bal maskowy, wracając z jakiegoś wieczoru i świetną toaletę i brylanty czarnem nakryła dominem. Poszukiwania się nie udały, bo wdówka dość późno wyszła z balu; ale niestety, ani swego powozu, ani żadnego innego nie zastała, (co, jak na Paryż, nie koniecznie jest pra-

wdopodobnem, ale dla powieści nie odbicie potrzebnem), i musiała wracać piechotą aż na pola Elizejskie sama jedna, po najokropniejszej ślizgawicy. Położenie było istotnie tragiczne. Nasza Pani bać się musiała o siebie, o swoje brylanty i wreszcie o nóżki, żeby na ślizgawicy nie złamać. W tem wychodzi jakiś skromny młodzian, Pani sama go zaczepia i prosi, żeby ją odprowadził do domu. Nasz młodzian poświęca się, a nawet poświęcenie swoje do heroizmu doprowadza, ponieważ pośliznął się kilka razy i o mało się wraz z damą nie przewrócił; siada na kamieniu, zruca lakierki, (a nie jadał obiadu w te dnie, kiedy musiał kupować świeże rękawiczki), i w skarpetkach brnie po lodzie i po kamieniach. Kiedy po dwugodzinnej wędrówce przybyli do mieszkania wdowy, nogi miał przemarzłe i pokrwawione. Ludzkość sama, a cóż dopiero wdzięczność, nie pozwalała mu kazać wracać do domu bez butów, mógł był, jak pod Berezyną, nogi utracić; milonerka więc kazała zaprządz do powozu, i odesłała przewodnika swego do domu; a nazajutrz oddała mu rękę i serce.—Powinno to służyć za naukę dla młodzieży, aby była chętną w odprowadzaniu masek do domu. Może w podobny sposób znaleźć parę miljonów..... włosów na głowie pięknej maseczki, i to przyprawnych.

Anagram (odkryty).

Pan *brat* niechaj zliczy *lata*,
I rozważy siwą głową,
Że nie okpi już dziś świata
Swoją miną romansową!
Próżno dajesz sute *bale*,
I wyrzucasz *sta* garściami,
Stroisz zbytkiem twoje *sale*,
Zwierciadłami i kwiatami...
Srebra stawiasz na twe stoły,
Jako wędkę na dziewczyny,
Próżne chęci i mozoły,
Nie dla zacnej to Celiny
Co nie kupczy uczuciami;
Jako prawa więc niewiasta,
Tylko wzruszy ramionami,
Powie „głupiec“ ot, i *basta*.
(Zeszła Szarada: *Paralityki.*)

— **Przegląd Katolicki**, Ner 3, wyszedł z druku i zawiera: Konferencjoniści Francuzcy (dalszy ciąg); Czytanie Biblji; Apostołowie (dalszy ciąg); Korrespondencja; Kronika kościelna; Bibljografja.

— **Klinika**, Nr 15, wyszedł z druku i zawiera: Wykład kliniczny; O zboczeniach w nerwie wzrokowym; w skutcierpień mózgu, skreślony przez Profesora Szokalskiego; Przegląd literatury zagranicznej, przez Markiewicza; Kronika zagraniczna; Kronika dwutygodniowa.

— **Kółko Domowe**, poszyt 3ci na trzecią połowę miesiąca Lutego wyszło z druku i zawiera: Hero i Leander, scena liryczna, przez W. z Kleczkowskich Nerlich, (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Tajemnicze źródła Nilu, streszczenie z opisu podróży, (z drzeworytem, rysunku Tegazzo), przez J. Dobieszewską (Śmigielską); Strój Pani polskiej z drugiej połowy XVIII wieku, (z portretem); Anna z Sapiehów Jabłonowska (ciąg dalszy), przez J. Bartoszewicza; Adwokat Sznobeles, powieść J. Gundling, streszczona z niemieckiego, (ciąg dalszy); przytem dodatek o ubiorach: Objaśnienie ryciny mód: Rysunek czepeczka z opisem; Przepisy gospodarskie. Dodana rycina mód.

Ostatnie Wiadomości.

„Indep. Belge“ otrzymuje nader ważne doniesienie ze Wschodu. Zapowiadają one nieuchronne zerwanie pomiędzy Portą a Grecją. Sułtan osobiście ma być rozgniewany z powodu długiego trwania powstania Kandjockiego i zaburzeń w prowincjach przyległych Grecji, a Rząd Turecki czyni obszerne przygotowania do wojny, powołuje pod sztandary wszystkie rezerwy, i wszelkie rozporządzalne fuudusze obraca na pokrycie potrzeb armji. Jednakże przytłumienie powstania Kandjockiego teraz będzie trudniejszem, skoro, jak zapewnia „Independance,“ Wice-Król Egiptu odwołał swe wojska z wyspy. Miał on powziąć to postanowienie z powodu uporu, z jakim odrzucono rady jego co do wysłania Fuada-Paszy jako Komissarza na Kandję i udzielenie wszystkim Chrześcijanom obszernych ustępstw. — O przyjęciu, jakiego doznała u Mocarstw opiekuńczych Grecji, nota użalająca się Porty, dotychczas nic pewnego nie wiadomo. — Zdaje się, że projektowane przez „Courrier d'Orient“ zwołanie Zgromadzenia Narodowego, o którem wspomniał telegram, zadałoby ostatni cios Turcji Europejskiej.

Plan przedstawiony przez Pana Scialoja Parlamentowi Włoskiemu, na pierwszy rzut oka nie zdaje się być czemś więcej, jak prostą spekulacją finansową; rzeczywiście jednak dotyczy on kwestji zasadniczej, której rozwiązaniem zajmowali się oddawna najznakomitsi mężowie Stanu i uczeni. Chodzi tu o rozwiązanie zadania, czy Kościół i Państwo mogą obok siebie istnieć jako dwa zupełnie niezawisłe czynniki, czyli o urzeczywistnienie idei Cavoura: „Swobodny Kościół w swobodnem Panstwie“.

Podług doniesień dzienników Wiedeńskich, w prowincjach czysto Niemieckich Austrji, wybory do następnych Sejmów wypadną po większej części w duchu Lutowym; łatwo więc przewidzieć, że wyszłe ztąd zgromadzenia, odmówią uczestniczenia w nadzwyczajnej Radzie Państwa. — Słychać, że dla zapobieżenia tej ewentualności, Rząd zamierza wydać do Sejmów odezwę, w której uroczyście zapewni utrzymanie zasad objętych Ustawą Lutową.

Depesza z Konstantynopola z 30 go Stycznia zawiadamia, że Józef Karam przesiedla się do Algierji, i będzie pobierał płacę od Francji. — Gwardja przyboczna Sułtana, złożona z różnych narodowości, została rozwiązaną. — Uspokojenie Kandji postępuje dalej. Reszta z pozostałych tam 82 oficerów Garibaldistowskich kapitulowała, a ochotnicy, którzy świeżo wylądowali, zostali rozproszeni. — Wkrótce Xiążę Chrześcijański ma być mianowany Gubernatorem Kandji. — Albanja nateraz jest uspokojoną. (Schl. Ztg).

TEATR WIELKI.

Dziś, *La Favorita*, przez Artystów Włoskich. — Jutro, *Il Trovatore*, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Szklanka Wody*, — Jutro, *Żydzi*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	50	74	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	33	57	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	107	67	107	33
„ „ „ z r. 1866,	106	33	105	83
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	67	55	17
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	117	33	116	67
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	88	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $43^1/_3$.
Od Listów likwidacyjnych k. $67^7/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 31 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. —; kartofli od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 15.

Okowity płacono dnia 31 Stycznia, za wiadro od rs. 3 k. $68^2/_3$, do rs. 3 k. 76; za garn. od rs. 1 k. 22 do rs. 1 k. $22^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.